

Zrobimy co w naszej mocy, by powstrzymać okrucieństwo

2 kwietnia 2017

Od początku marca 2017 roku, praktykujący Falun Dafa przychodzili w poniedziałki i piątki na Stureplan w Sztokholmie, by przedstawiać mieszkańcom praktykę Falun Dafa oraz podnosić świadomość na temat stale trwających represji w Chinach. Mieszkańcy Sztokholmu okazali wiele poparcia dla Dafa i wysiłków w celu zakończenia prześladowań.

Będący domem dla banków i innych instytucji finansowych, Stureplan jest również znany w całej Szwecji jako posiadający centra handlowe i punkty gastronomiczne z najwyższej półki. W piątek 17 marca, wielu przechodniów na placu zatrzymało się przed stanowiskiem praktykujących. Pod wrażeniem delikatnych ćwiczeń i spokojnej muzyki, chcieli dowiedzieć się czegoś więcej na ten temat.

„To jest piękne”, powiedziała jedna z kobiet, która zatrzymała się ze swoją przyjaciółką. Powiedziała, że wcześniej uczyła się ćwiczeń Falun Dafa, ale w końcu przerwała ze względu na napięty grafik w pracy. „Widząc was, praktykujących robiących tu ćwiczenia, przypominam sobie jak dobre to jest. Myślę, że zacznę od nowa”, powiedziała.

Kiedy praktykujący mówił o tym, jak ludzie w Chinach są prześladowani za uprawianie praktyki, kobieta powiedziała, że to straszne. „Partia komunistyczna nie lubi tych trzech słów”, stwierdziła, wskazując na baner z napisami „Prawda, Życzliwość, Tolerancja”. To dlatego, że reżim jest nikczemny. To jest pewne”. Ona i jej przyjaciółka podpisały petycję wzywającą do zakończenia prześladowań w Chinach.

Czterech studentów z pobliskiej szkoły średniej powiedziało praktykującemu, że pracują nad projektem społecznym poświęconym prawom człowieka. Rozmawiali z praktykującymi o sytuacji w

Chinach i byli zaskoczeni słysząc jak w ciągu ostatnich 18 lat, poważne represje tam trwają. Ponieważ praktykujący wyjaśnili im, że Chinach praktykujących zabija się na organy, młodzi bardzo spoważnieli i zanotowali informacje.

„Mimo, że jesteśmy młodzi, zrobimy co w naszej mocy, by powstrzymać okrucieństwo”, powiedział jeden z nich. Wraz z pozostałymi trzema uczniami podpisali petycję, która zostanie przekazana agencjom rządowym i organizacjom praw człowieka. Powiedzieli, że będą dzielić się tymi informacjami na blogach oraz innych platformach społecznościowych.

Dnia 24 marca, rezydentka Szwecji – Maria, została przyciągnięta przez grupowe ćwiczenia praktykujących. „Muzyka i medytacja wyglądała tak ładnie, że nie chciałam odejść”, powiedziała do praktykującego. Po usłyszeniu, że w Chinach Falun Dafa jest ciężko prześladowane, była w szoku: „Proszę powiedz mi więcej – co się stało?”

W trakcie ich rozmowy, Maria powiedziała, że jest jej bardzo przykro z powodu praktykujących, którzy cierpieli za swoją wiarę. Podpisała petycję przeciwko prześladowaniom i postanowiła nauczyć się praktyki w lokalnym punkcie ćwiczeń. „Falun Dafa wygląda mi dobrze, więc spróbuję tego”, powiedziała.

Tim, Szwed o chińskich korzeniach, pracuje w kierownictwie wyższego szczebla w firmie finansowej w Sztokholmie. Już wcześniej rozmawiał z praktykującymi i wiedział o Falun Dafa. Był zadowolony, że zobaczył ich ponownie.

„Proszę kontynuujcie to, co robicie”, zachęcał praktykujących. „Niektórzy ludzie mogą po prostu wziąć materiały [informacyjne] i odejść, ale będą o tym myśleć i mówić o tym później. Na pewno zwrócą na to uwagę [represje w Chinach]”.

Źródło oryginalne: Minghui.org

Źródła polskie: pl.ClearHarmony.net, WolneMedia.net